



Poznań, 29.01.2021

Stowarzyszenie ODPADY-HELP
ul. Słowackiego 38a/15
60-825 Poznań

Sz. P. Jacek Ozdoba
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Klimatu i Środowiska
ul. Wawelska 52/54 | 00-922 Warszawa

Dotyczy: wprowadzenia administracyjnej kary pieniężnej od 1000 zł do 1 000 000 zł za nieprowadzenie ewidencji odpadów albo prowadzenie tej ewidencji w sposób nieterminowy lub niezgodnie ze stanem rzeczywistym w projekcie ustawy z dnia 31 grudnia 2020 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (UD163)

Szanowny Panie Ministrze,

w imieniu przedsiębiorców z branży gospodarki odpadami bardzo proszę o zapoznanie się z załączonymi uwagami osób zajmujących się na co dzień ewidencją odpadów. Przesłałem prośbę do kilku tysięcy osób zapisanych w naszym newsletterze w ramach prowadzonego przez mnie portalu branżowego *odpady-help.pl*, aby wypowiedzieli się w zakresie możliwości prowadzenia ewidencji odpadów w sposób terminowy i zgodny ze stanem rzeczywistym. Poniżej cytuję wypowiedzi praktyków jakie otrzymałem zwrotnie. Liczę na to, że uszanuje Pan przedsiębiorców, na których działalność ma Pan obecnie decydujący wpływ i poświęci chwilę na zapoznanie się uwagami przedstawiającymi jak wygląda rzeczywistość legalnie działających przedsiębiorców w branży gospodarki odpadami, którzy są już przytłoczeni nadmiarem uregulowań prawnych, które w teorii mają zlikwidować tzw. szarą strefę.

Wybrane uwagi i komentarze do proponowanej kary pieniężnej od 1000 zł do 1 000 000 zł za nieprowadzenie ewidencji odpadów albo prowadzenie tej ewidencji w sposób nieterminowy lub niezgodnie ze stanem rzeczywistym:

Zarówno pojęcie "stan rzeczywisty" jak i "terminowość" są pojęciami bardzo nieprecyzyjnymi i zastosowane w przepisie karnym ustawy mogą prowadzić do patologii...

Ewidencja prowadzona przez wytwórcę odpadów, który nie posiada wagi (a jest to większość podmiotów) jest z góry skazana na kary, ponieważ w takim przypadku dopiero po korekcie KPO na podstawie ważenia u odbiorcy można prawidłowo zaewidencjonować masę odpadów wytworzonych.

Pojęcie "terminowego" prowadzenia ewidencji jest na tyle nieprecyzyjne, że można każdy wpis w ewidencji uznać za nieterminowy. Można tu podać przykład instalacji, w której odpady powstają w sposób ciągły (np. kotłownia i żużle trafiające do boksów poprzez taśmociąg) jak wtedy miałyby wyglądać terminowość ewidencjonowania? Czy należałoby uznać, że terminowe prowadzenie ewidencji, to co najmniej (!) codzienne prowadzenie?

Nasuwa się pytanie o koszt takich działań, ukryty w obciążeniu pracą, działaniach administracyjnych. Pojawia się także pytanie o sens takich rozwiązań. Obserwując ostatnie (z kilku lat) zmiany prawa, które mając na celu "uszczelnianie" w gospodarowaniu odpadami wprowadzają coraz większy chaos, nasuwa się też pytanie, czy



obrany kierunek zmian, który można nazwać "dokręcaniem śruby wszystkim" nie powinien być zrewidowany. Z praktyki osoby pracującej jako doradca w sprawie ochrony środowiska, mogę powiedzieć, że nie potrafię już klientom tłumaczyć w jakim celu wprowadzane są kolejne rozwiązania, bo trudno w nich doszukiwać się potencjału poprawy środowiska.

W obecnej chwili nie da się prowadzić ewidencji zgodnie ze stanem rzeczywistym. Prosty przykład : osoba zajmująca się gospodarką odpadową idzie na zwolnienie lekarskie, czy ma urlop. Nie ma możliwości wprowadzić danych do BDO o przetwarzaniu z faktyczną datą przetwarzania odpadów. Firmy mają limity chociażby dobowe na przetwarzanie ,których nie mogą przekroczyć. Co w takiej sytuacji ...WIOŚ przychodzi na kontrolę , odpadu nie ma ,a na ewidencji widnieje. Firma ma "stać" na czas nieobecności pracownika? A nawet jeśli ktoś zastępuje- przecież może nastąpić pomyłka przy wprowadzaniu danych. Nawet nie ma możliwości poprawienia błędu. Jak się wytłumaczyć z tego ? To jest jakaś masakra i jeszcze kary- szukają pieniędzy kosztem firm ,które legalnie i rzetelnie wykonują obowiązki !

Jeszcze jedna sprawa - korekty. Nie ma możliwości wprowadzenia na kartę ewidencji odpadu, który dojechał danego dnia, a KPO zostało odrzucone w wyniku błędu - czy to masa błędnie wprowadzona, czy cokolwiek innego. Odpad dojechał, został rozładowany, a korekta ? w najlepszym przypadku jeszcze tego samego dnia, w najgorszym? dzień, tydzień a nawet i miesiąc później...

Jak żyć....

Po pierwsze nie jest możliwe prowadzenie ewidencji zgodnie z założeniem projektu z uwagi na fakt iż aktualne decyzje na gospodarowanie odpadami posiadają wymienione miejsca magazynowania odpadów, wraz z dopuszczonymi do magazynowania ilościami odpadów. W KEO w systemie BDO nie ma możliwości wprowadzenia miejsc magazynowania !!

Po drugie większość przedsiębiorców w jednym miejscu prowadzenia działalności posiada np. dwie decyzje jedną na zbieranie odpadów, drugą na przetwarzanie. W systemie nie ma możliwości sortowania na odpady przyjęte do zbierania oraz do przetwarzania a w sprawozdaniu jest obowiązek podziału tych ilości.

Po trzecie nie ma możliwości, aby ewidencja była prowadzona zgodnie ze stanem rzeczywistym w czasie gdy odpady przekazane albo przyjęte do przedsiębiorstwa mogą być wprowadzone do KEO dopiero po akceptacji przez przejmującego, co czasami trwa kilka dni. Niestety system ten nie działa i nie widzę możliwości, aby w takim stanie rzeczy przedsiębiorcy mogli prawidłowo prowadzić ewidencje.

Prowadzenie ewidencji na bieżąco przez niektórych użytkowników jest zdeterminowane odpowiednim postępowaniem innych użytkowników, na co nie mamy wpływu. BDO pozwala do ewidencji zaciągnąć wyłącznie KPO/KPOK o statusie "Potwierdzenie przejęcia" lub "Potwierdzenie transportu".

Przykład 1: Przekazujący X przywozi do Przejmującego Y odpad, na bramie okazuje się, że w KPO wystawionym przez X dane są niewłaściwe (błędny kod odpadu, błędna masa). Y odrzuca KPO w bazie BDO, wprowadzając do pola UWAGI prawidłowe informacje. Pomimo, że odpad został przyjęty i mógł nawet być przekazany do przetworzenia, Y nie może wprowadzić tych informacji do kart ewidencji w BDO, gdyż wymagana KPO nie ma statusu "Potwierdzenie przejęcia". Y nie ma żadnego wpływu na to kiedy X skoryguje KPO w BDO.

Przykład 2: Przekazujący X przekazał Przejmującemu Y odpady, jednak Y nie potwierdził przyjęcia na KPO gdyż zgodnie z jego procesem wymaga to potwierdzenia zgodności odpadu z deklaracją na KPO i nie jest to możliwe bezpośrednio podczas wjazdu na bramę Y. X będzie mógł wprowadzić dane do ewidencji dopiero po potwierdzeniu przejęcia przez Y, nie ma wpływu na termin kiedy to zostanie potwierdzone.

Przykład 3. Przełom roku. Pomimo, że X wysłał odpady jeszcze w ubiegłym roku, to aby mógł zarejestrować przekazanie odpadów w 2020 r. KPO musi być potwierdzona przez Y jeszcze w 2020r. Jeżeli Y potwierdzi przejęcie dopiero w 2021 to w karcie ewidencji za datę przekazania odpadu będzie uznany termin z 2021r. Co ma w tym przypadku zrobić X? Czy ma założyć, że odpadów nie przekazał w 2020? i wykazać je jako stan magazynowy na 01.01.2021 pomimo, że odpadu już na swoim terenie nie posiadał?

W naszej sytuacji sprawa jest tym bardziej utrudniona, że prowadzimy kilkanaście PSZOKów w różnych gminach. Nie ma fizycznie możliwości aby wpisywać to na bieżąco, tym bardziej że godziny otwarcia są do późnych godzin popołudniowych oraz soboty. Biuro jest już nieczynne, a obsługę świadczą pracownicy firmy outsourcingowej bez dostępu do BDO. Dane z przyjęć otrzymujemy z opóźnieniem. Również odpady przyjmuje



kilka zakładów i czasem jest dość spory poślizg w uzyskaniu wag od nich (są np. po drugiej stronie kraju), które są przyjmowane do ostatecznej ewidencji.

Dzień dobry, nie da się prowadzić ewidencji w czasie rzeczywistym, transportowane odpady często leżą tydzień u odbierającego odpad, ponieważ czekają w kolejce na zważenie a w KPO wygląda to tak jakby przekazanie odpadu od transportującego odbyło się tydzień po rozpoczęciu transportu.

Obecnie w systemie mamy bardzo dużo KPO bez potwierdzonego transportu. Firmy transportowe działające na zlecenie z jakiegoś powodu zapominają te karty potwierdzić, co uniemożliwia zamknięcie obiegu KPO. Na szczęście w KEO taką kartę ze zrealizowanego przejęcia można już zaciągnąć, ale mimo wszystko ciągle coś zalega. Dodatkowym utrudnieniem jest brak widoku wag w KPO (tak jak w KEO) lub chociażby dodania dodatkowej kolumny, gdzie byłaby widoczna waga z KPO. Nie wiem, czemu widnieje kolumna "Imię i nazwisko wystawiającego", która jest wg mnie zupełnie zbędna w każdym widoku, skoro to można zobaczyć w podglądzie. Powinna być możliwość filtrowania KPO, żeby zobaczyć ile ton poszło do jakiego zakładu i na jakim kodzie. Przy większej ilości odbiorców trzeba prowadzić równoległe ewidencję np. w arkuszu kalkulacyjnym żeby zrobić sprawozdania komunalne.

Należy poruszyć temat ewidencji odpadów komunalnych w świetle opublikowanej w grudniu i styczniu interpretacji MŚiK. Interpretacja ta informuje, że KPOK może w BDO wystawić wyłącznie Odbierający odpady, co jest notabene zgodne z ustawą o odpadach. A co za tym idzie MŚiK informuje, że odpady komunalne przyjęte do PSZOK powinny być przekazane kolejnemu posiadaczowi na podstawie KPO a nie KPOK. Natomiast BDO ma zasady, których uregulowania nie znajdujemy w ustawie o odpadach sprzeczne z ww. interpretacją. Na przykład są to 2 typy KPOK "Odbiór" i "Przekazanie" oraz 2 typy kart ewidencji KEO i KEOK dla odpadów komunalnych. Do karty KEOK można zaciągać wyłącznie KPOK i to też w zależności od jej typu, karty te zaciągają się tylko w wybranych zakładkach KEOK. Opublikowanie tej interpretacji przez MŚiK natychmiast spowodowało, że kolejni posiadacze odpadów nie akceptują przejmowania odpadów komunalnych na podstawie KPOK-przekazanie, tylko oczekują KPO. Oznacza to, że zgodnie z zasadą funkcjonowania BDO nie ma możliwości realizacji ww. interpretacji MŚiK, albo użytkownicy będą prowadzić nieprawdziwą ewidencję odpadów gdyż są zmuszeni ten sam odpad komunalny rejestrować jako przyjęcie na podstawie KPOK-odbior lub od osób fizycznych do karty ewidencji odpadów komunalnych a przekazanie tych odpadów komunalnych kolejnemu posiadaczowi w drugiej karcie ewidencji po to aby można było do niej zaciągnąć KPO zamiast KPOK. Sprawa ta jest niezwykle pilna do uregulowania w sposób poprawny.

Faktury można wystawiać 7 dni po terminie realizacji usługi, a tu nie można było sprawdzić i dokonać poprawek pierwszego dnia nowego roku!!!! Mało tego, teraz można do KEO bieżącego zaciągnąć karty z innym kodem :) (np. 15 02 02 i 15 02 03). Za błąd systemu odpowie przedsiębiorca????!!!*

Chyba w żadnym innym rządowym systemie, łącznie z systemem podatkowym, nie ma czegoś takiego jak brak możliwości zrobienia korekty. Zawsze można korektę zgłosić i są na to procedury, tylko nie w BDO; nie bójmy się powiedzieć, że obecna możliwość korygowania kart jest daleka od faktycznych potrzeb przedsiębiorców i powoduje, że powstaje osobna dokumentacja papierowa poza systemem lub pojawiają się liczne pozostawione w systemie karty zawierające oczywiste błędy. Ponadto ściśle powiązanie daty operacji na karcie (data ostatniej operacji, aktualizacji) w systemie z datą rzeczywistego działania (czyli kiedy faktycznie odpad dotarł) jest oderwane od jakiegokolwiek rzeczywistości. Jednocześnie istnieje ryzyko nieuprawnionej edycji ewidencji - kart ewidencji odpadów - wynika to z niemożliwości zarządzania uprawnieniami użytkowników, każdy ma dostęp do wszystkiego w ramach dostępu do konta danej firmy; a także brakuje logu zmian lub ograniczeń w zmianach ewidencji. Brak możliwości wskazania faktycznej daty przetwarzania przy jednoczesnej możliwości wskazania jej np. dla wytwarzania. Brak możliwości odpowiedniego odnotowywania ewidencji odbioru odpadów komunalnych - karty KPOK w trybie odbiór są tworzone tylko z numerem MPD 0001 danej firmy, jeśli nawet odbiór realizuje jakaś inny oddział tej firmy; stąd później są problemy z ewidencjonowaniem tych kart w innych (właściwych) MPD.

Brakuje takiego podglądu, jak i wielu innych np filtrowaniu na KEO, żeby wyciągnąć wagę z danego miesiąca, przecież to są proste filtry po dacie, jak na koncie bankowym. Teraz robię sprawozdanie dla firmy budowlanej, w KEO za każdym razem wybieram gminę w zakładce wytworzone a do sprawozdania nie jestem w stanie tego



wyfiltrować, mam teraz wchodzić w każdą KPO oddzielnie żeby to sprawdzić. A o prowadzeniu ewidencji na bieżąco nie wspomnę, ze wszystkich ww. powodów niewykonalne.

Da się też w kolumnie przekazane zaciągnąć dwa razy tą samą KPO, już nie raz szukałam dlaczego nie zgadza mi się waga z wytworzonymi. Ja zaciągam karty niejako z automatu bo mam ich 200 miesięcznie i dopiero na KEO wychodzi. Swoją drogą zaciągnięcie pojedynczo każdej KPO to też jakaś masakra.

Prowadzenie ewidencji w systemie BDO w czasie rzeczywistym nie jest możliwe, ponieważ po pierwsze ilości wytworzone wprowadza się dopiero po zamknięciu miesiąca. Nikt nie poda ilości wytworzonych w czasie rzeczywistym jest to nie możliwe. Po drugie przetworzenie odpadów można wpisać w systemie bez możliwości wprowadzenia daty kiedy faktycznie miało to miejsce, a że ilości te mamy tak jak w przypadku wytworzenia dopiero po zamknięciu miesiąca system błędnie zapisuje przetworzenie z miesiąca np. stycznia jako przetworzenie w miesiącu lutym. Należy zaznaczyć, że na przełomie roku przetworzenie odpadu faktycznie wykonane w grudniu zostaje wpisane dopiero w styczniu następnego roku. Dodatkowo system generuje masę błędów takich jak dublowanie podpiętych już do ewidencji KPO co zaburza ewidencję, a w sytuacji gdy takich kart w systemie na jednym odpadzie jest setki to w skali roku takich błędnych zdublowanych kart może być tysiące i naprawdę trudno takie sytuacje zauważyć. Problem pojawia się też jeśli KPO zostanie zatwierdzona w miesiącu innym niż miesiąc wystawienia KPO z automatu taka karta zostaje zaciągnięta do ewidencji z błędną datą i choć fizycznie odpad został przyjęty w miesiącu np. styczniu w związku z tym, że karta została zatwierdzona dzień później a ten dzień później to już jest nowy miesiąc to w ewidencji pojawi się zapis że KPO jest z lutego a nie stycznia tak jak było naprawdę.

Prowadzenie firmy na terenach wiejskich wykluczonych społecznie z dostępu do Internetu skutecznie utrudnia prowadzenie działalności i prowadzenie w czasie rzeczywistym. W moim przypadku, aby skorzystać z systemu BDO muszę jeździć do domu aby skorzystać z Internetu, też na wsi, co też nie zawsze zapewnia dostęp z powodu obciążenia sieci radiowej nauką zdalną. Nie wspomnę o zwiechach samego systemu BDO. Małe firmy powinny być łagodniej traktowane. Przechowywanie odpadów złomu z powodu niestabilnych cen rynkowych powinny być dopuszczone do magazynowania min 10 lat. Nie są to odpady niebezpieczne. Brak perspektyw w branży na jakiegokolwiek inwestycje długoterminowe ze względu na niestabilne i ciągle zmieniające się ustawodawstwo. Co minister to nowe pomysły na zniszczenie uczciwie działających przedsiębiorstw. Odpady radioaktywne są na równi traktowane z makulaturą, to jakiś nonsens.

Polecam twórcom tych wszystkich precudownych pomysłów posiedzieć miesiąc chociażby na instalacji komunalnej - CODZIENNIE. Zamysł tego wszystkiego nie powoduje nic innego jak siedzenie i klepanie BDO i zamiast tak na prawdę zajmować się tym co ważne, ludzie zawalani są niepotrzebną robotą. Za niedługo ludzi pracujących w biurze zajmujących się utopijną wizją biurokracji w BDO będzie więcej niż pracowników fizycznych zajmujących się segregacją odpadów itp. My działając w BDO, jako opady wytwarzane czy przyjęte i przetwarzane pracujemy na czasookresach biorąc dane z np. tygodnia z wagi i wrzucamy jednym wpisem na koniec bo po prostu ciężko jest się ze wszystkim wyrobić. Jest to "regularnie na bieżąco". Wszystko przejeżdża przez wagę i nasz system więc łatwo przefiltrować dane nie to co w tym chorym BDO. Setki ton odpadów, dziesiątki samochodów. W firmach które wytworzą kilka kart na dzień jeszcze można to zrozumieć, ale tam gdzie są setki kart to jest po prostu rzeźnia. Ceny odpadów będą rosły z uwagi na chore przepisy a segregować i tak nikt nie będzie. Ale rozumieją to jedynie praktycy którzy widzą problem codziennie a nie ci którzy zajmują się wymyślaniem coraz to nowych dumnych przepisów strasząc karami tych którzy w przytaczanej "szarej strefie" nie byli, nie są i nie będą. Ci zaś którzy kręcili lolki dalej będą to robić

BDO jest w tej chwili tak powikłane że ustawę powinno wyrzucić się do kosza i napisać od nowa przez specjalistów a nie polityków. Interpretacja pogania i przeczy interpretacji. Co urząd inaczej rozumie wspomniane interpretacje. A przedsiębiorcy mają być karani niebotycznymi karami za to że ktoś napisał coś na kolanie.



- 1) W przypadku gdy kontrahent nie wykonał korekty są braki w ewidencji. Instalacja nie ma możliwości dopisania tych odpadów do ewidencji pomimo, że nie ponosi odpowiedzialności za brak zaangażowania firmy, która być może odwiedziła składowisko jeden jedyny raz w roku. Nie jesteśmy w takim przypadku w stanie kogoś zmusić do zrobienia korekty.
- 2) Kontrahent może odrzuconą KPO/KPOK wycofać podając swój powód np. „kurs nie odbył się” a nie widać co napisała osoba odrzucająca KPO/ KPOK, może była ta karta odrzucona do zmiany wagi lub kodu lecz pierwszej adnotacji nie widać na karcie wycofanej i przez taką sytuację też mogą być braki w ewidencji. BDO w moim odczuciu jest nie szczerze w tym przypadku. Ponieważ, jeśli pracownik odnajdzie błędnie wycofaną KPO/KPOK to nie ma możliwości założyć kolejnej KPO/KPOK ponieważ nie można ustawić faktycznej daty i godziny transportu. A pracownik nie będzie poświadczal nieprawdy akceptując błędną datę i godz.
- 3) Data! Jeśli odpady zostały przyjęte do instalacji w dniu „x”, zostały poddane procesowi w tym samym dniu a KPO/KPOK zostało odrzucone do korekty wagi to w ewidencji powinna być data przyjęcia a nie KOREKTY- jest to kolejne zakłamanie... Widoczne na przełomie roku. Transporty na KEO 2020 zostają zaciągnięte z datą sugerującą na ruch odpadów w 2021 a to niestety tylko data korekty wykonana na początku nowego roku...
- 4) Numeracja kart! W ostatni dzień roku zostały założone KPO/KPOK z zaznaczeniem, że transport odbędzie się 02.01.2021 natomiast BDO nadało tym KPO nr z ciągłości 2020 zamiast numerację na 2021. W konsekwencji początek roku 2021 w ewidencji ma zaciągnięte wiele kart z numeracją 2020 r.
- 5) Po wydrukowaniu KEO- BDO nadal błędnie sumuje wiersze w których przy przekazaniu surowca rozpisano jedną KPO na kilka KEO.
- 6) KPOK (przekazanie odpadów) nadal nie wymaga wpisania gminy, natomiast ewidencja z tych kart gminę wymaga.
- 7) W KEO/KEOK – BDO dubluje karty przekazania- trzeba być bardzo czujnym. Taka sytuacja nie powinna mieć absolutnie miejsca.
- 8) W przetworzeniu odpadów powinna być możliwość wyboru daty. Przez korekty, które nie zawsze są robione bezpośrednio po dostarczeniu odpadów przetworzenie ma datę wpisu.
- 9) Brak możliwości zrobienia korekty w KPOK (odbiór odpadów od właścicieli nieruchomości).
- 10) Przy zaciąganiu KPO/KPOK na KEO powinna być możliwość „DODAJ WSZYSTKIE”.
- 11) W moim odczuciu z KPO/KPOK powinna na koniec miesiąca być generowana zbiorcza KPO/KPOK zaciągana do ewidencji, łatwiej jest odnaleźć ewentualny błąd. Dziś jest to przekopywanie tysiąca wierszy z danymi dla jednego kodu odpadu, którego ewidencja niejednokrotnie ma 200 stron... A błąd i tak leży po stronie BDO po zaciągnięciu dwa lub trzy razy tą samą KPO.

Może twórcy tych wymyślnych regulacji o karach w milionach, pomyśleliby o przyziemnych potrzebach i realnym rynku. Na przykład o uregulowaniu spraw dotyczących procesów odzysku. Ponieważ ten sam rodzaj instalacji przetwarzającej odpady w uznaniu jednego urzędu odzyskuje odpady w procesie "R4", natomiast według urzędu w innym województwie jest tylko przekaz odpadów w BDO czyli proces "R12" mimo że odpady przechodzą przez maszyny (czyli jest już 1 odzysk). Czyli co województwo to STAN jak w USA. Pojedynczy urząd rządzący się swoimi wyobrażeniami o procesach odzysku i recyklingu. A później zdziwienie, że Polska nie osiągnie europejskich poziomów odzysku czy recyklingu. Więc wprowadza się ustawą kary w kwotach, które niewiedomo kto miałby zarabiać i na czym.

1) Prowadzenie ewidencji odpadów "na bieżąco" czy też "niezwłocznie" (pojęcia te nie zostały zdefiniowane w ustawie co daje duże pole do odmiennych interpretacji) jest uzależnione od wszystkich podmiotów realizujących przekazanie odpadów, a więc przekazującego, przejmującego oraz transportującego. KPO/KPOK uznaje się za zakończoną dopiero w momencie potwierdzenia transportu. Zatem wystarczy, że tylko jeden z podmiotów dokona zapisów na KPO/KPOK z opóźnieniem, a wszyscy trzeci mogą zostać ukarani karą, której wysokość ma sięgać niebagatelnej kwoty, bo aż do 1 mln złotych !!! (absurd) - szkodliwość dla środowiska żadna!!! Każdy z tych trzech podmiotów jest od siebie uzależniony. Zazwyczaj korekty wagi czy kodu na karcie dokonywane są z kilkudniowym opóźnieniem, a transportujący transport potwierdzają "hurtowo", tzn. logują się raz na dwa tygodnie, raz na m-c.

2) U mnie na KEO system zapisuje masy z KPO/KPOK do 1 miejsca po przecinku, a ustawa wymaga do 4-rech miejsc po przecinku, na co ja nie mam wpływu, a jest to już niezgodne z przepisami ustawy = proponowana kara do 1 mln złotych !!!



- 3) W przypadku potwierdzenia na jednej KPO/KPOK dwóch wag (waga przekazującego oraz waga przejmującego) w mojej ewidencji system "zaczytuje" wagę przejmującego zamiast mojej, czyli nie jest to moja wina, ale Instytutu Ochrony Środowiska = proponowana kara do 1 mln złotych !!!
- 4) Brak jakichkolwiek interpretacji powoduje, że większość przedsiębiorców w obawie przed karami koniecznie chce na jednej KPO/KPOK zawsze ustalić jedną wspólną wagę, po co zatem została stworzona możliwość wpisania dwóch wag??? Tym samym, jeżeli mam w magazynie jedynie 10 Mg odpadu, a co za tym idzie na KEO mam przyjęcie 10 Mg odpadów i przekazuję odpad do odbiorcy, a ten stwierdza, że u niego na wadze wychodzi 10,5 Mg, to jestem często zmuszona wpisać mu te wagę, której on wymaga. Tym samym stan na ewidencji odpadów jest ujemny (minus 0,5 Mg) = proponowana kara do 1 mln złotych !!!
- 5) W BDO została stworzona karta ewidencji odpadów komunalnych (KEOK) - nie ma takiego czegoś w ustawie o odpadach. System wymusza prowadzenie ewidencji odpadów przyjętych na KPOK właśnie w KEOK, tym samym ewidencja prowadzona niezgodnie z przepisami ustawy. Ponadto już samo stworzenie KEOK przeczy wydanej niedawno interpretacji Ministerstwa Środowiska!!! Otóż interpretacja wskazuje, że podmiot tylko przejmujący KPOK od podmiotu komunalnego musi dalej wydać odpad na KPO, tylko spróbujcie to zrobić w BDO!!! (śmiech na sali) Przecież system skoro przyjęta KPOK pozwala "wciągnąć" na KEOK to oczywiste jest, że aby KEOK się bilansowała trzeba wydać odpad również na KEOK (A TO JUZ NIEZGODNE Z PRZEPISAMI!!!) Gdyby postępować zgodnie z ustawą to dla każdego kodu odpadu trzeba byłoby przyjęte odpady ewidencjonować na KEOK, a wydane na odrębnej KEO a to już byłby niezły galimatjas. Niestety Ministerstwo Klimatu i Środowiska pewnie nawet nie rozumie w czym problem, gdyż kto inny zajmuje się tam interpretacją przepisów, a kto inny samym systemem BDO.
- 6) Na KEOK wciąż brak jest możliwości zaznaczenia opcji wywozu odpadów komunalnych poza RP, a jakie przepisy zabraniają wywozu selektywnie zebranych odpadów komunalnych, które są poddawane recyklingowi, poza RP? Trudno oprzeć się wrażeniu, że tworzenie tak restrykcyjnych kar (i to kar administracyjnych) za błędy w ewidencji odpadów ma służyć tylko wyciągnięciu pieniędzy od przedsiębiorców, zwłaszcza, gdy zestawia się te kary do braków w systemie BDO, za które nikt nie ponosi kary nawet w wysokości 1 zł!!!

Mam nadzieję, że po lekturze powyższych uwag, obrazujących rzeczywistość w branży gospodarki odpadami, zweryfikuje Pan i Pana doradcy wprowadzenie administracyjnej kary pieniężnej od 1000 zł do 1 000 000 zł za nieprowadzenie ewidencji odpadów albo prowadzenie tej ewidencji w sposób nieterminowy lub niezgodnie ze stanem rzeczywistym. Ilość przytoczonych argumentów pozwala jednoznacznie stwierdzić, że w przypadku kontroli WIOŚ proponowaną karę otrzyma każde przedsiębiorstwo w Polsce zobowiązane do prowadzenia ewidencji odpadów.

Z poważaniem

Artur Domaszewicz

Przewodniczący Stowarzyszenia ODPADY-HELP